

Krystna Weysenhoff

O WPLYWIE SUBSTRATU JĘZYKA POLSKIEGO NA ŁACINĘ UŻYWANĄ W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ

Na podstawie tomu I „Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce”

Praca ta nie wyczerpuje - i wyczerpać choćby w drobnej części nie może - tak obszernego zagadnienia, jakim jest wpływ języka polskiego na język łaciński używany w naszym kraju w średniowieczu. Stanowić może jedynie pierwszy krok na tym polu badań, sygnalizując tylko konieczność pełnego opracowania tematu, którym dotychczas nikt się nie zajmował. Bo po pierwsze ogromna ilość tekstów łacińskich z okresu polskiego średniowiecza pozostaje ciągle jeszcze tylko w rękopisach. Po drugie - przewertowanie i przeanalizowanie pod odpowiednim kątem widzenia wszystkich tekstów, choćby tylko drukowanych, wymagałoby wielu lat wnikliwej pracy filologów klasycznych i polonistów. Po trzecie - nawet materiał ograniczony tu przez nas do zawartości tomu I *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce*, tzn. do słów zaczynających się od liter A i B, nawet tak skromny materiał nie może być należycie opracowany z powodu braku analogicznych, równie szczegółowych słowników, obejmujących łacinę tego samego okresu w innych krajach Europy łacińskiej, a zwłaszcza u naszych sąsiadów: Węgrów, Czechów i Niemców, z którymi łączyły nas ściśle zależności kulturowe, polityczne, gospodarcze i inne.

s. 91

Łacina używana w tym okresie w Polsce dzieliła się zupełnie wyraźnie ma dwa odrębne nurty. Jeden z nich to język warstwy wykształconej, wyższego duchowieństwa - bardziej międzynarodowy, ogólnoeuropejski, oparty na znajomości autorów starożytnych i kościelnych. Toteż o ile zaznaczają się w nim jakieś wpływy rodzimego języka autora, są one bardzo subtelne i trudne do wykrycia. Drugi nurt stanowi język ludzi niewykształconych, niższych duchownych, skrybów kapitulnych, sądowych, miejskich itp. Posiadali oni niedostateczną znajomość języka łacińskiego, nie posługiwali się nim w mowie, na co dzień używali języka polskiego. Pisząc więc po łacinie myśleli po polsku, często transponując wprost wyrazy, zwroty, całe myśli polskie na łacinę.

s. 92

Kiedy autor chce wyrazić jakieś pojęcie z języka własnego, dla którego nie znajduje odpowiednika w języku obcym - bądź dlatego, że ono w tym języku nie istnieje, bądź dlatego, że sam go nie zna - oddaje je w różny sposób, np. przez opisanie (to zjawisko nie wchodzi w zakres naszych rozważań, gdyż nie przejawiają się tu wpływy języka rodzimego), albo wybiera wyraz o znaczeniu pokrewnym czy w jakiś sposób podobnym do tłumaczonego terminu, albo też tworzy wyraz całkiem nowy. Wyrazy takie, takie nowotwory kuli autorzy tekstów łacińskich średniowiecznych zasadniczo na trzy sposoby: 1) Tworzyli derywaty z wyrazów łacińskich (np. od *appendere* ‘zawieszać’ rzeczowniki: *appensile*, *appensum*, *appensura* w znaczeniu ‘zawiasa’, od *lapis* ‘kamień’ rzeczownik *lapidea* w znaczeniu ‘kamienica’ itp.); jest to grupa najliczniejsza,

w której jednak wpływy języka rodzimego zaznaczają się bardzo słabo. 2) Tworzyli kalki słowotwórcze, budując wyraz z elementów łacińskich tłumaczonych dosłownie z odpowiednich elementów polskich, składających się na dany termin polski (np. *ad-vitalis* na wzór *do-żywotni* itp.). Tu wpływy języka rodzimego zaznaczają się mocniej. 3) Najmniej wykształceni i najmniej dbający o poprawność języka, w którym pisali, latynizowali po prostu wyrazy rodzime, dodając im końcówki lub nawet przyrostki, rzadziej przedrostki, łacińskie (np. *brona*, *-ae*; *bra-* *tankus*, *-i* itp.). Tu wpływy języka polskiego są najwyraźniejsze.

We wszystkich tych wypadkach charakterystyczna jest przeważająca ilość rzeczowników. Tłumaczy się to tym, że inne części mowy: przysłówek, przymiotnik, a nawet czasownik - zawsze łatwiej jest zastąpić, w braku dokładnie mu odpowiadającego, pokrewnym, natomiast nieodpowiednie przetłumaczenie rzeczownika prędzej może spowodować dwuznaczność czy nieporozumienie.

s. 93-94

A. Wpływy języka polskiego na tworzenie nowych pojęć łacińskich

1. Zmiana znaczenia wyrazów odziedziczonych

Kategoria ta obejmuje kalki semantyczne. Zaliczamy tutaj wyrazy łacińskie odziedziczone, znane piszącemu, którym jednak nadaje on inne znaczenie pod wpływem odpowiednich terminów polskich. Są to wyrazy łacińskie ze znaczeniem nowym, zapożyczonym z analogicznego wyrazu polskiego. Szczególnym przypadkiem tej kategorii są: a) wyrazy łacińskie, ze znaczeniem zapożyczonym z przenośnego znaczenia odpowiadającego im wyrazu polskiego, nie znajdującym żadnego uzasadnienia na gruncie łacińskim; b) wyrazy łacińskie ze znaczeniem zapożyczonym z terminu polskiego złożonego z elementów semantycznych dokładnie odpowiadających - w pojęciu piszącego - elementom danego wyrazu łacińskiego. (...).

aestivale (pierwotnie 'coś letniego') i *aestuarium* (pierwotnie 'zatoka morska') jako *letnik* (tzn. szata letnia) (...): np. *fregisti estivale alias letnik* (...). (...)

angularis (wł. 'kątowy, narożny'), *angularis* (wł. 'kątowy') i *angulosus* (wł. 'kanciasty') jako *pokątny* (tzn. ukryty, tajny) (...): np. *ut rumore angulari struitur* (...). (...)

ad-ductio (pierwotnie 'do-prowadzenie') jako *do-wód* (...): np. *Hedwigis admittit mihi propinquitatem sine adducione alias przez dowód* (...).

s. 94-96

2. Tworzenie nowych wyrazów

Charakterystyczną cechą łaciny średniowiecznej w całej Europie jest obfite, nieraz nadmierne wzbogacanie się jej słownictwa, w porównaniu z łaciną starożytną, przez masowe tworzenie nowych wyrazów ze znanych odziedziczonych pierwiastków. I tu także mógł się przejawiać wpływ rodzimego języka. Gdy np. ktoś tworzy od *butyrum* ('masło') nowy rzeczownik *butyrica* na oznaczenie kobiety sprzedającej masło, to robi to z pewnością przez analogię do polskiego wyrazu *maślarka*; przy tworzeniu czasownika *ab-limitare* tłumaczy dosłownie *od-graniczać*; tworząc przymiotnik *bipennalis* (od *bipennis* 'topór') tłumaczy *toporowy* itd. Tego rodzaju przykłady można by mnożyć prawie w nieskończoność, jednakże doszukiwanie się przy nowotworze łacińskim jakiejś podstawy właśnie polskiej doprowadzić by mogło do absurdu, gdyż wiele z tych nowotworów nie miało żadnych konkretnych odpowiedników polskich, wiele utworzonych było w taki sposób, że mogłyby równie dobrze

powstać na terytorium polskim, jak i niemieckim, francuskim czy holenderskim itd. Tutaj więc zebraliśmy tylko przypadki, które wyraźniej świadczą o swym powstaniu na gruncie polskim, np. kiedy autor podpira wyraz łaciński jego tłumaczeniem polskim lub kiedy znaczenie wyrazu można zrozumieć tylko przez porównanie go z odpowiednikiem polskim. (...)

avalitas (od *ava* `babka'), *avitas* (od *avus* `dziadek'), *avuncularitas* (od *avunculus* `wuj'), *maternalitas* (od *mater* `mat-ka') na wzór *babizna*, *dziadowizna*, *wujowizna*, *macierzyzna* (...):
pro *avalitate* alias *babizna* (...).

s. 96-98

Tworzenie wyrazów obcych przez dodanie odpowiednich końcówek wyrazom rodzimym to najprymitywniejszy i najłatwiejszy sposób przetłumaczenia pojęcia z języka własnego na obcy. Zjawisko to nie występuje chyba w żadnym języku tak masowo jak w łacinie średniowiecznej. Niektóre z tych zlatynizowanych wyrazów rodzimych pojawiają się sporadycznie, jednorazowo, inne jednak przechodzą do stałego zasobu słów ówczesnej łaciny na danym terytorium i być może, że w świadomości mniej wykształconych piszących uważane są za wyrazy łacińskie, podobne tylko brzmieniem do rodzimych (u nas np. *granicies*, *borra*, *kmetho*, *laneus* - *granica*, *bór*, *kmieć*, *łan*).

s. 98

Rzeczowniki z deklinacji I:

babina (...): Martini atavae, scilicet *babinae* (...).

budka (...): *budka* m predictam (...).

s.99

Rzeczowniki z deklinacji II:

bavolus z *bawół* (...): caput *bavoli* (...).

bratankus z *bratanek* (...): Nicolao suo *bratanko* (...).

s.99

Rzeczowniki z deklinacji III:

Wyłącznie masculina na *-o*, *-onis*, wyjątkowo raz:

bracator, *-oris* z *brakarz* (...): *bracator* s constituemus in civitatibus (...).

s.100

B. Wpływy języka polskiego na zjawiska gramatyczne w tekstach łacińskich

Zmiana rodzaju gramatycznego rzeczowników

Piszący po łacinie zmienia rzeczownikowi łacińskiemu rodzaj gramatyczny na taki, jaki posiada odpowiadający mu rzeczownik polski. Może to zrobić w dwojaki sposób: a) dostosować końcówkę rzeczownika do nowego rodzaju gramatycznego, b) sam rzeczownik pozostawić bez zmiany, przy czym zmianę rodzaju poznajemy tylko z odpowiednio zmienionych końcówek przydawek.

agrum n. (zamiast *ager* m.) z *pole* (...): *agrum* nom. sg. (...), *agra* nom. pl. (...)

avis m. (zamiast f.) z *ptak* (...): *avium* quorumcunque (...).

s.101-102

Zmiana rzędu

Zmiana przypadków rządzonych przez przyimki

absque z gen. (zamiast abl.) na wzór *bez* (...): *a b s q u e d e n i g r a c i o n i s s u e f a m e* (...).
s.102

Zmiana przypadków rządzonych przez czasowniki

abdicare (*se*) z gen. na wzór *zrzec się* (...): *Dorothea ...se a b d i c a v i t...* *omnis propinquitatis* (...).
s.102

Zmiana przyimków po czasownikach

annuere ad (*in*) *aliquid* na wzór *zgodzić się na coś* (...): *i n r e s i g n a c i o n e m m e d i i m a c e l i i ... a n n u i t* (...).
s.102

Zmiana strony czasowników

W języku polskim o wiele częściej niż w łacinie występują czasowniki w formie zwrotnej z *się*. Znajduje to swe odbicie w naszych tekstach średniowiecznych, gdzie bardzo często czasowniki łacińskie łączą się z zaimkiem zwrotnym *se* na wzór swoich ekwiwalentów polskich. Czasem też zamiast tego przybierają stronę pasywną. Łączy się to bardzo często również ze zmianą znaczenia. (...)

abdicare se lub *abdicari* i *abdicere se* na wzór *wyrzekać się i odrzekać się* (...): *de quibus bonis Dorothea se a b d i c a v i t* *alias v y r z e k l a* (...).
s.103

Inne zmiany gramatyczne

Ogólnie rozpowszechniony w naszych średniowiecznych tekstach łacińskich jest zwyczaj używania rzeczownika *pecunia* zawsze w pluralis *pecuniae, -arum*, na wzór polskiego *pieniądze*; podczas gdy w łacinie starożytnej jest to prawie że singulare tantum, w pluralis używane rzadko, i to w specjalnym znaczeniu: 'sumy pieniężne'.

s.103

C. Wpływ języka polskiego na frazeologię łacińską

Często spotykamy się z wypadkami dosłownego tłumaczenia pewnych utartych zwrotów i powiedzeń polskich na łacinę. Zwrot taki nieraz po polsku może być wcale w tym okresie czasu nie zapisany i dopiero z tekstów łacińskich dowiadujemy się, że już wtedy istniał. (...)

ambulare in veste = *chodzić w ubraniu* (tzn. nosić ubranie) (...): *vidua non i n a l i a v e s t e n i s i n n i g r a... d e b e a t a m b u l a r e* (...).

post aratrum ambulare = *chodzić za plugiem* (tzn. orać) (...): *k m e t h o p o s t a r a t r u m a m b u l a n s s i v e a r r a n s* (...).

animo = *duchem* (tzn. prędko) (...): *n o s a n i m o c o n t u l i s s e m u s i n L i t h u a n i a m* (...).

Staraliśmy się wynotować tylko te przykłady, w których zaznacza się wyraźnie wpływ języka polskiego, ale w wielu wypadkach można by powiedzieć, że to niekoniecznie wpływ polski, że równie dobrze mógłby to być wpływ innego języka nowożytnego. Skoro jednak dany tekst powstał na terytorium języka polskiego, napisany przez Polaka, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że w danym konkretnym przypadku jest to wpływ języka

polskiego.

W całym powyższym materiale widzimy, że cytowane przykłady pochodzą prawie wyłącznie z w. XIV i zwłaszcza XV, co świadczy o wyższym poziomie wykształcenia autorów tekstów wcześniejszych, w związku ze znacznym rozkwitem kultury łacińskiej w wieku XIII. Przeważającą większość tych polonizmów spotykamy w dokumentach nieliterackich, pisanych przez ludzi niewykształconych. U autorów wykształconych nie ma ich prawie wcale, z wyjątkiem Długosza. Świadczyć by to mogło o tym, że autor ten poznawał łacinę w wielkim stopniu w oparciu o dokumenty polskiego średniowiecza i o język współcześnie w Polsce używany w mowie, a nieraz także o tym, że w opisywaniu zjawisk specyficznie polskich nie znajdował dla nich nazw w łacinie starożytnej (przy czym pamiętać warto, że dzieło Długosza posiadamy w stanie nie wystylizowanym ostatecznie przez autora).

s.105

Krystyna Weysenhoff, *O wpływie substratu języka polskiego na łacinę używaną w Polsce średniowiecznej*. Pamiętnik Literacki 1960 z.3.